

Bierzmy przykład z innych miast europejskich!

Miasta usypiane z administracyjnego nakazu

Sytuacja na dłuższą metę nie do utrzymania

O godzinie 20.00 z centralnego parku stolicy — Łazienek, wypraszają warszawiaków dźwięki archaicznego rogu. W Krakowie — drugim obok stolicy najliczniej odwiedzanym mieście Polski, na kasach aż sześciu teatrów, opery i operetki widnieją w sierpniu napisy „przerwa urlopową”.

W Szczecinie, który dzięki otwarcu granicy z NRD i komunikacji promowej stał się naszą wizytówką nad Bałtykiem, na 20 ogródków kawiarnianych ani jeden nie działa o godzinie 20.00. W całym Wrocławiu w soboty i

niedziele czynnych jest zaledwie 5 kawiarni i 8 restauracji dyżurnych. Jedyny kabaret „Elita” wyjechał na gościnne występy.

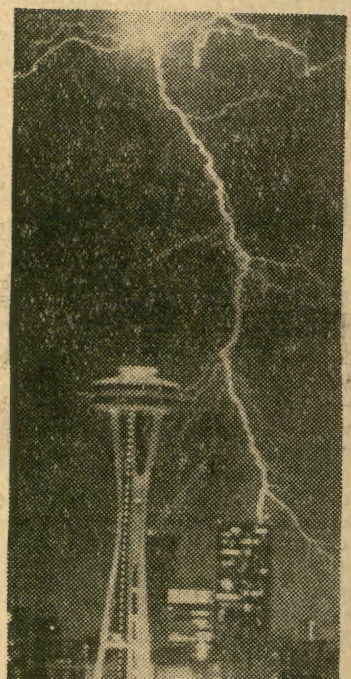
Owych kilka dowolnie wybranych przykładów z bogatego zestawu meldunków stanowi jeszcze jeden alarmujący dowód, jak bardzo zostajemy w tyle nie tylko w stosunku do innych stolic europejskich np. Budapesztu, ale i innych mniejszych miast za granicą, gdzie dawno już zdano sobie sprawę z tego, iż właśnie godziny wieczorne stanowią najbardziej dogodną okazję dla relaksów w gronie znajomych, wypadu na „małą czarną”, póź-

nionych lecz koniecznych zakupów, a choćby spaceru po gwarnej ulicy miasta.

Sytuacja, kiedy mocą zarządzeń administracyjnych dotyczących godzin pracy placówek handlowych i gastronomicznych i nieprzemyślanych decyzji zwalających na urlop całych zespołów teatralnych polskie miasta zmuszone są zasypiać z nastaniem zmroku, jest na dłuższą metę nie do utrzymania.

Pierwsze śmiertelne ofiary grzybobrania

Mimo, że sezon grzybobrania dopiero się zaczyna, są już pierwsze ofiary wśród lekkomyślnych zbieraczy. Do ośrodka leczenia ostrych zatrąć w Poznaniu przywieziono ostatnio dwóch młodych chłopców oraz dorosłego mężczyznę, którzy przyrzadzili sobie posiłek m. in. z muchomorów sromotnikowych zebranych w podpoznańskim lasu Marcelin. Pomimo wysiłków lekarzy, nie udało się ich utrzymać przy życiu.



To efektowne zdjęcie wyładowania atmosferycznego wykonano podczas gwałtownej burzy, która przeszła nad Seattle k. Waszyngtonu. CAF — UPI — telefoto

Kiedy będzie nas 34 miliony?

Na koniec I półrocza br. Polska liczyła 33 mln 362 tys. ludności, przy czym urodzeni po wojnie stanowili już 55 proc. ogółu mieszkańców. Kiedy więc osiągniemy zaludnienie wielkości 34 mln?

Według prognozy GUS — nastąpi to na początku grudnia 1975 r. Podstawą tych przewidywań są zmiany demograficzne, zachodzące w naszym kraju. W I półroczu br. liczba zawartych małżeństw wyniosła 139,2 tys., tj. o 10 tys. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Na 1000 ludności przypadło 8,4 związków małżeńskich, podczas gdy przed rokiem — 7,3. Wraz ze wzrostem liczby nowo zawartych małżeństw, zwiększyła się liczba urodzeń. Ogółem zarejestrowano w pierwszej połowie br. 310 tys. urodzeń żywych, w porównaniu z 301,8 tys. w I półroczu 1972 r. Współczynnik urodzeń wzrósł więc z 18,3 do 18,6 urodzeń na tysiąc mieszkańców. Pomyślnym zjawiskiem jest zmniejszająca się umieralność niemowląt. Przyrost naturalny ze względu na wzrost ogólnej liczby zgonów utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie, co w ub. roku.

Warto odnotować, że na początku kwietnia br. liczba mieszkańców Olsztyna przekroczyła 100 tys. osób. Dzięki temu Olsztyn awansował do grupy 25 miast liczących powyżej 100 tys. ludności. W najbliższej przyszłości szanse dołą-

czenia do tej grupy mają: Elbląg (ok. 93 tys. mieszkańców), Opole (przeszło 90 tys.) i Tarnów — ok. 90 tys.



Wcale ten osioł nie taki głupi... CAF — Miedza

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 193 (8680)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 17 sierpnia 1973 r.

Nudne dodawanki zastępuje „prawdziwa matematyka”

Pierwszoklasiści będą rozwiązywać równania

Już w nadchodzącym roku szkolnym przeprowadzony zostanie eksperyment

Już wkrótce pierwszoklasiści wezmą rozbrat z dotychczasowym uczeniem się matematyki. Nudne dodawanki, — przysposabiające do biegłości w liczeniu, zastąpi „prawdziwa” matematyka.

Zaczną naukę tego przedmiotu od poznawania pojęć matematycznych, operowania symbolami, dochodząc do rozwiązywania prostych równań.

Ten nowoczesny program nauczania matematyki w klasie pierwszej wprowadzony zostanie w nadchodzącym roku szkolnym — w drodze rozszerzonego eksperymentu — do ok. 2 tys. szkół. Od przyszłego roku szkolnego ma stać się powszechnie obowiązującym. W ślad za klasą pierwszą, pójść zmiany programowe w nauczaniu tego przedmiotu w klasach drugiej, trzeciej i czwartej szkoły podstawowej.

To posunięcie będzie miało bardzo duże znaczenie dla podniesienia poziomu nauczania matematyki w całym naszym szkolnictwie podstawowym, a co za tym idzie — i średnim. Nowy program nauczania początkowego matematyki kładzie główny nacisk na rozwijanie u dziecka myślenia matematycznego, zaznajomienie go z podstawowymi pojęciami matematycznymi, a w

konsekwencji na pełniejsze rozwijanie intelektu i potencjalnych możliwości dziecka w zakresie matematyki już od pierwszej klasy szkoły podstawowej.

Najważniejszą sprawą obecnie jest dobre przygotowanie nauczycieli klas najmłodszych, do tej nowej i nietatowej pracy. Od września br. ma być ponadto wprowadzony przez telewizję kurs z zakresu nowego nauczania matematyki, który będzie obowiązkowy dla wszystkich nauczycieli uczących w klasie pierwszej.

16 BM. w Polskim Ośrodku Informacji i Kultury w Berlinie została otwarta wystawa, poświęcona Kopernikowi.

NA ZAPROSZENIE Rady Ministrów ZSRR przybył do Moskwy premier Węgier — Jenő Fock.

ZAKOŃCZYŁ się pierwszy etap rozmów między delegacjami Węgier i NRD. W wielu sprawach osiągnięto wstępne porozumienie. Rozmowy mają być kontynuowane.

PRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów ZSRR — A. Kosy-

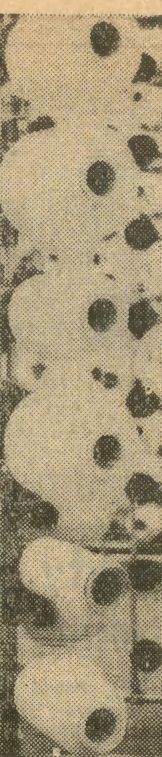
Ze świata

gin przyjął w czwartek prezesa MKOl. — lorda M. Killana, który jest honorowym gościem Uniwersytetu.

DZIŚ podpisane zostanie porozumienie w sprawie ponownego otwarcia granicy libańsko-syryjskiej. Została ona zamknięta 8 maja br.

CHILSKIE oddziały wojskowe zarekwirowały w czwartek przeszło 1500 ciężarówek, należących do uczestników nielegalnego strajku. Rewizycja odbyła się bez incydentów.

START trzeciej i ostatniej załogi stacji orbitalnej „Skylab” odbędzie się ostatecznie 9 listopada br.



150-tysięczniki będą w przyszłości cumować w Porcie Północnym

Dzisiaj miją trzecia rocznica rozpoczęcia budowy największej inwestycji morskiej w kraju — Portu Północnego. W przyszłym roku, przy pierwszym nabrzeżu zacumują 100-tysięczniki, inaugurując niemal codzienne wizyty wielkich masowców w Gdańsku.

Teofilowski bistor, czyli pierwsza polska kremlina cieszy się dużym powodzeniem. W ubiegłym roku Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów” w Łodzi dostarczyły ponad dwa miliony metrów tej dzianiny. Zgodnie z planem tegoroczna produkcja, jak i 1974 roku, miała wynieść 4 mln m kremliny. Tymczasem w bieżącym roku „Teofilów” dostarczył już ponad 5 mln m, a w przyszłym liczbę tę jeszcze zwiększy. Jest to możliwe dzięki zainstalowaniu 60 dodatkowych maszyn dzwielarskich. Warto przypomnieć, że docelowo kombinat ma wytwarzać 16 mln m bistoru, z czego zdecydowana większość będzie konfekcjonowana we własnych zakładach krawieckich. Rozwijając produkcję, łódzka wytwórnia przekłada szczególną wagę do wzbogacenia i urozmaicenia wzorów oraz kolorystyki swoich wyrobów.

CAF — Zbraniecki

Budowa Portu Północnego imponuje rozmachem i nowoczesnością. Przed trzema laty pustą przestrzeń na wschód od cypla Westerplatte, dziś wypełniają miliony ton wydobytego z dna morza piachu, tworząc w granicach kamiennych falochronów brzegowych, nowy ląd. W morzu usypano z bloków kamiennych 1.700 m długości falochron półwyspów. Obok powstaje czołowa ochrona Portu przed atakami fal morskich.

Już w trakcie pierwszego etapu realizacji Portu kreślona jest perspektywa jego rozbudowy. Obok pierwszego pirsu powstaje baza przetranszowania paliw płynnych, w której cumować będą w przyszłości 150-tysięczniki. Na deskach projektantów kreślone są konstrukcje następnych nabrzeży, przystosowanych do szybkiego przeładunku towarów masowych oraz rozległe zaplecze lądowe.



20-letni mieszkaniec stolicy Trynidadu zaprezentował przeciwko bezrobociu i nędzy, biwakując na olbrzymim drzewie mangowym w samym centrum miasta. Oświadczył on, że nie opuści swego przyrodzycznego schronienia dopóki władze nie zagwarantują mu pracy. CAF — AP — telefoto



Nań ariańskimi mogiłami w Łuczanowicach

W najbliższą niedzielę (19 bm.) już po raz szesnasty wyruszamy na wyprawę w ramach akcji „Echa”. Koła Grodzkiego PTK, Koła Przewodników Terenowych PTK i WKFFIT pn. NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE. Tym razem celem wyprawy są ariańskie mogiły w Łuczanowicach. Oto trasy:

● dłuższa Wzgórz Krzesławickie — Grębałów — Lubocza — Łuczanowice — Kocmyrzów — Luborzyca — Łuczyce — 14 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej;

● krótsza Wzgórz Krzesławickie — Grębałów — Lubocza — Łuczanowice — Prusy — Zastów — 9 pkt. do OTP.

Głównym celem naszej wycieczki są Łuczanowice. Tu w okresie reformacji mieścił się zbor ariański. Na wysokim wzniesieniu, w północno-wschodnim krańcu wsi, znajduje się cmentarz arian. Ponadto na trasie zobaczymy: na Wzgórzach Krzesławickich i w Grębałowie — pomniki poświęcone pamięci

Zbiórka uczestników o godz. 8.15 wyjątkowo na pięć tramwajowej w Nowej Hucie na Wzgórzach Krzesławickich. Z wycieczki wracamy zaś koleją.

Zapraszamy na ciekawą wyprawę krajoznawczą w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE. Najlepszy wypoczynek na świeżym powietrzu, na spacerze za miastem!

(kas)

UTRÓ pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Bezhmurzenie, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Wiatry zmienne 1-4 m/sek. Temp. dniami 24-27 st., nocą 15-18 st. C.

Notatki filmowe

„Palec Boży”

Ten film nie jest tak prowokacyjny jak „Na wyłot”, ani tak pretensjonalny jak „Opis obyczajów”. Zrealizował go jeden z najbardziej subtelnych, młodych reżyserów, autor zaskakującego prawdziwą liryczną „Moniada” — Antoni Krauze. Reżyser, w utworach którego zawsze najważniejsza była analiza drobnych, zdawać by się mogło niedostrzeganych stanów i uczuć ludzkich. Tym razem jednak Krauze przemawia mocno, choć ogromnie subiektywnie — jakby w imieniu pokolenia „wstępujących”. Wstępujących w życie, próbujących znaleźć sobie swoje własne miejsce, próbujących po raz pierwszy realizować swoją życiową pasję. Jest to wprawdzie miejsce specjalne. Nie takie, które dawałoby po prostu „szanse przeżycia”, ale takie, które pozwala „wyjść z anonimowości”. W tym szczególnym wypadku chodzi o pasję aktorską i o młodego człowieka, zdającego kilkakrotnie i bezskutecznie egzamin do szkoły aktorskiej. Bohater nie jest „nieudacznikiem” — wprost przeciwnie — jest chłopcem prawdziwie utalentowanym. I dlatego zapewne jego trzy, nieudane próby startu stają się tu obrazem karkołomnej walki człowieka z bezdusznym, martwym aparatem. Z losem? Z niesprzysiężonym układem? Czy też z pewną własną, zbyt wymyśloną i zbyt fikcyjną koncepcją życia, która w konfrontacji z rzeczywistością nie może się spełnić? W tym wątku tematycznym film jest prawdziwie pesymistyczny. Ale przecież równolegle istnieje tu warstwa druga: ustawicznego, choć trudnego dojrzenia młodej osobowości. Owo dojrzewanie — to trudna droga od egoizmu do zrozumienia i współdziałania z otoczeniem. To odwrót od „nadambicji” — i ponowne pograżenie się w anonimowości — tym razem mądrej, bo świadomej.

Konwulsyjny, nerwowy rytm filmu Krauze, świetnie współgrające z koncepcją reżysera zdjęcia Jana Hessego — sprzyjają przemysleniom. Może dlatego, że wnoszą klimat prawdziwej szerszości. A to rzadka cecha w polskim kinie.

I jeszcze jedno zasługuje na uwagę w tym filmie: aktorstwo. Postać, którą stworzył tu Marian Opania w głównej roli Tadeusza Kasprzaka, jest najciekawszą z dotychczasowych ról młodego aktora.

„Odstrzał”

Kto powinien być „przeznaczony na odstrzał”? „Starczy” czy „młodzi”? Ta niezwykle cyniczna i nieudolna kwestia pojawia się w filmie „Odstrzał” w całej swojej brutalności. I staje się ona formą prowokacji moralnej w tym westernie, który przejawia chęć kreacji pewnych konfliktów moralnych, skomplikowanych postaw bohaterów itd. Tego filmu nie trzeba zresztą nawet specjalnie reklamować. Ma w sobie bowiem wszystkie te cechy, które niezmiennie zapędlają widownię. Nie dziwnego — zrobiony został przez hollywoodzkiego weterana, Henry'ego Hathaway'a, który przez 40 lat pracy w filmie najczęściej i najlepiej realizował właśnie westerny (np. „Z piekła do Tekساسu”, „Złoto Alaski”, „Synowie Katie Elder”). „Odstrzał” to także western, gdzie Hathaway sięga do ulubionego tematu, w którym jest prawdziwym mistrzem — do tematu zemsty. Jak przystało na „starych szkołę” film jest precyzyjny i funkcjonalny. Ma odpowiednio dozwolone napięcie, ma swoją kulminację, a w odpowiednio niebezpiecznej roli prezentuje jednego z najbardziej znanych gwiazdorów — Gregory'ego Pecka. Lecz mimo tych pozytywów, mimo w pełni oryginalnej sceny kulminacyjnej film pozostawia niedosyt. Dzieje się tak z powodu trojki negatywnych bohaterów, a raczej „wykonawców zła” — postaci, które z założenia są karykaturami. Satyryczne kreacje stworzone bez żadnego prawdopodobieństwa psychologicznego nie mogą być partnerami dla bohatera pozytywnego, bo osłabiają tylko jego działania. I wtedy okazuje się, że komplikacje są pozorne, a właściwie w filmie pozostał sam pociąg, choć nuciąc nieco schemat.

MARIA MALATYŃSKA



Nowe obiekty przemysłu spożywczego

Na mapie gospodarczej Polski pojawiło się w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. kilkadziesiąt obiektów przemysłu rolno-spożywczego, w tym 16 szczególnie ważnych dla gospodarki i całego społeczeństwa. Wśród przekazanych do użytku obiektów są zakłady mięsne i drobiarskie, elewatory, chłodnie składowe, tuczarnie, przetwórcze owocowo-warzywne, młeczarnie itp.

Wczoraj na naradzie w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu z udziałem JÓZEFA TEJCHY dokonał oceny realizacji tegorocznego planu inwestycyjnego. Stwierdzono, że w większości przypadków terminy osiągnięcia docelowych zdolności produkcyjnych w nowo uruchamianych zakładach zostały znacznie przyspieszone. Na kilku jednak obiektach tempo robót nie jest zadowalające i zachodzi konieczność odrobienia opóźnień.

W toku obrad wskazano też na potrzebę wzmocnienia przygotowań do realizacji planu inwestycyjnego w roku przyszłym. Nakłady na rozwój przemysłu spożywczego w 1974 r. mają być blisko 4-krotnie większe niż w r. 1971. W swym wystąpieniu J. Teichma pozytywnie ocenił wysiłki resortu w dziedzinie realizacji inwestycji.

23 sierpnia Rumunia obchodzi święto narodowe

Na wczorajszej konferencji prasowej w ambasadzie Socjalistycznej Republiki Rumunii w Warszawie amb. Marin Mihai przedstawił osiągnięcia i kierunki dalszego rozwoju swego kraju, podstawowe zasady polityki zagranicznej Rumunii i jej wszechstronną współpracę z Polską. Konferencja zwolana została z okazji 29 rocznicy wybuchu w Bukareszcie powstania narodowego przeciwko rodzimej dyktaturze faszystowsko-wojskowej sprzymierzonej z hitlerowskimi Niemcami. Rocznicą ta przypadała 23 sierpnia obchodzona jest w Rumunii jako święto narodowe.

Kronika wypadków

W Tegoborzu (pow. N. Sącz), zapalił się domek campingowy. Wewnątrz znaleziono zwłoki Stanisława Pierzchała.

W miejscowości Upadówka, na terenie należącym do kopalni „Komuna Paryska” w Jaworznie, ponosił śmierć w czasie pracy 33-letni Stanisław Kowalczyk.

Wieża Nasiechowice położona jest w południowo-wschodniej części powiatu miechowskiego, w odległości 12 km od Miechowa. Przed wojną była to wieś zamożna, znajdowały się w niej szkoła, urząd gminny, posterunek policji, młeczarnia, młyn, biblioteka i kościół. Liczba jej mieszkańców według spisu z dnia 1 marca 1943 roku wynosiła 778. Na nich to okupant hitlerowski dokonał w roku 1943 wstrząsającej zbrodni. Nasiechowice to wioska, która w okresie okupacji poniosła największe straty w ludzkości. W krótkim odstępie czasu, bo zaledwie w ciągu 2 miesięcy, okupant hitlerowski zamordował tu 87 osób.

Jedną z form terroru hitlerowskiego stosowanego szczególnie na wsi były pacyfikacje, których celem były represje i zastraszenie ludności na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej. Pacyfikacje odbywały się pod różnymi pretekstami, a w wielu wypadkach bez żadnego powodu. Głównie jednak miały one odstraszyć ludność od wszelkich prób

Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego i Melioracji „Wodmel” przeprowadza „wodne żniwa” — oczyszczanie stawów oraz Jeziora Wilanowskiego. Przy koszeniu trawy wodnej pracuje czechosłowacka koparka wyposażona w dwie kosy poziome i pionowe. W czasie 8-godzinnej pracy oczyszcza ona około 20.000 m kw. jeziora. Skoszoną trawę przeznaczają się na nawóz pod uprawę gruntów ornych, łąk i pastwisk.

CAF — Miedza

Nowoczesny pawilon usługowy w Nowym Targu

Na zapleczu nowotarskiej tandety i targowicy, powstał piękny nowoczesny pawilon usługowy Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w Nowym Targu „Turbacz”. Na terenie o powierzchni ok. 5 tys. m kw. wybudowany został dwuskrzydłowy pawilon, w którym świadczone są usługi z zakresu instalacji elektrycznych i elektromechanicznych oraz usługi stolarskie i ślusarskie. Szczególnie ciekawy zakład ślusarski wobec ogromnego zapotrzebowania na tego typu usługi. Problemu z naboorem kadr na szczęście nie ma, bowiem dostarczają ich miejscowe szkoły — Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Godny uwagi jest fakt, że tuż przy nowym pawilonie mieści się stary mikropawilon obecnie zaadaptowany do świadczenia usług motoryzacyjnych. Zakład ten prowadzony na zryczałtowanym rozrachunku przez wybitnego fachowca specjalizującego się w obsłudze fiat-125p.

W perspektywie najbliższych miesięcy Spółdzielnia „Turbacz”

Zapadł wyrok w procesie M. Dąbrowskiego

Jak już informowaliśmy, przed Sądem Powiatowym dla m. Krakowa toczył się ostatnio proces krakowskiego adwokata — dr Mieczysława Dąbrowskiego, który w latach 1968—69, powołując się na swoje wpływy w organach MO, czerpał z tego tytułu korzyści.

Wczoraj Sąd Powiatowy wydał wyrok w tej niecodziennej sprawie, skazując M. Dąbrowskiego na karę 3 lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 30 tys. złotych oraz orzekając pozbawienie oskarżonego praw do wykonywania zawodu w ciągu 5 lat. (l-k)

Przypominamy

Krwawe lato 1943 w Nasiechowicach

stawiania oporu okupantowi. Wsie polskie były w okresie okupacji bazą i ostoją dla oddziałów partyzanckich walczących aktywnie z wrogiem. Za to, za współdziałanie z partyzantami, za udzielanie im pomocy, za czynną służbę w ich szeregach mieszkańcy wsi ginęli z rąk okupanta, który brał srogi odwet za ich patriotyczną postawę.

Tak było i w wypadku Nasiechowic, w których dziejach szczególnie krwawo zapisał się rok 1943.

Pierwszej pacyfikacji tej wsi dokonał okupant hitlerowski w dniu 4 czerwca 1943 roku. Jak zwykle w takich wypadkach oddziały żandarmerii, Sonderdienstu, Schupo,

Polska rozszerza swą ekspozycję

Międzynarodowe Targi Lipskie już za 2 tygodnie

Targi Lipskie mają 800-letnią tradycję. Dwa razy do roku spotykają się tu kupcy, sprzedawcy, reprezentanci handlu, naukowcy i technicy z całego świata. Tegoroczne Targi odbywać się będą od 2 do 9 września. Z 50 krajów europejskich i zamorskich ponad 6 tys. producentów i przedsiębiorstw handlu zagranicznego prezentować będzie swoje oferty na 270 tys. m kw. wystawienniczej powierzchni. Oczekuje się gości ponad 80 krajów świata.

Na Targach kraje socjalistyczne pokażą szereg nowych urządzeń produkowanych w ramach współpracy RWPG. Np. model

wysoko wydajnego automatu tkackiego dla cienkich sukien, do którego poszczególne części i zestawy produkowała Polska, CSRS, Węgry i Bulgaria. Natomiast powietrzna chłodnia dla urządzeń destylacji ropy naftowej była wynikiem współpracy NRD z ZSRR. W tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich najważniejsze miejsce zajmie branża chemiczna. Urządzenia chemiczne, wyposażenia dla tej gałęzi przemysłu i maszyny dla chemii prezentują wystawcy z 16 krajów.

Największą obsadę międzynarodową notuje się w branżach artykułów spożywczych i używek (wystawcy aż z 36 krajów). Sporo będzie również artykułów włókienniczych, konfekcji. 18 wystawców zaprezentuje wyroby z dziedziny kosmetyki, farmacji i fotochemii. Do głównych punktów ekspozycji należą również artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt zmechanizowany, artykuły sportowe, meble, szkło, ceramika i zabawki.

Największym wystawcą wśród krajów obozu socjalistycznego jest Związek Radziecki, który przygotowuje ekspozycję o powierzchni 8.800 m kw. w hali, nie mówiąc już o terenie otwartym. Polska w stosunku do ub. roku rozszerzyła swoją ekspozycję i zajmuje powierzchnię 4.200 m kw. przedstawiając ofertę w

14 rozmaitych gałęziach, obejmującą m. in. wyroby włókiennicze, obuwie, sprzęt elektryczny, gospodarstwa domowego, szkło, ceramikę jak również zabawki.

O Targach Lipskich mówił dziennikarzom na wczorajszej konferencji prasowej pełnomocnik Dyrektora Generalnego Urzędu Targów Lipskich d/s PRL Rolf Lemser. (bog)

Polska delegacja przybyła do Algierii

16 bm. udała się z oficjalną wizytą do Algierii delegacja rządowa PRL, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski w celu podpisania porozumień w sprawie dalszego rozwoju współpracy gospodarczej polsko-algierskiej.

Delegację na lotnisku zęgnali przedstawiciele resortów gospodarczych oraz MSZ.

Obecny był również chargé d'affaires a.i. ambasady Algierii w Warszawie Benyounes Boukili Hassen.

Na lotnisku w Algierze powitał delegację w imieniu rządu minister handlu — Lajasz Jaker.

W dniach 20 i 21 sierpnia pierwsze losowanie 500 „polskich fiatów 126p”

W związku z przyspieszeniem inwestycji, związanych z budową Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, PKO otrzymała w terminie wcześniejszym niż pierwotnie przewidywano partię 500 samochodów polski fiat 126 p. Samochody te zostaną rozlosowane wśród osób, które zadeklarowały nabycie samochodu w 1977 r. i wniosły przedpłatę w całość, względnie do 10 sierpnia br. uzupełniły wkład.

Jak informuje PKO, losowania 500 polskich fiatów 126 p odbędą się we wszystkich oddziałach PKO 20 i 21 sierpnia br. Ogółem w losowaniu tym weźmie udział w całym kraju 12.329 książeczek z pełnymi przedpłatami, z których 3.947 zostało uzupełnionych do 30 czerwca br. a 8.382 — do 10 sierpnia br.

300 spośród wylosowanych w kraju samochodów będzie do odebrania w oddziałach „Beha-

mot-Polmo” do końca III kwartału br., pozostałych 200 natomiast — w ciągu IV kwartału br.

Kolejne losowanie 2 tys. polskich fiatów 126 p — z terminem dostawy w 1974 r. — odbędzie się w połowie października br. Wezmą w nim udział książeczki z pełnymi wpłatami na samochody, zadeklarowane do nabycia w 1977 r. oraz te, których właściciele uzupełnią wkład do pełnej wysokości w terminie do 30 września br.

Co słyhać?...

Projekt zmiany prawa małżeńskiego, przedłożony przez komisję prawną duńskiej partii socjaldemokratycznej, przewiduje m. in. umożliwienie zawierania legalnych małżeństw przez osoby tej samej płci, oraz prawne uregulowanie sprawy małżeństw w obrębie „rodzin wieloposobowych”, w których „wszyscy żyją ze wszystkimi”.

PRZERWY

W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto w związku z przebudową sieci energetycznej niskiego napięcia przearraża za przerwy w dostawie energii elektrycznej — w dniach 20, 21 i 22 sierpnia, w godz. 6—17, przy ul. Golikowskiej.

Ponadto: — dnia 20 sierpnia, w godz. 7—16, przy ul. Zabłocie i Przemysłowej,

— dnia 21 sierpnia, w godz. 6—17, przy ul. Na Ustroniu, Barskiej, Marka, Rybackiej, Mieszkańskiej, Skwerowej, Zielnej, Szwedzkiej, Dworskiej, Siomianej, Twardowskiej, Komandowskiej, Bocznej, Wygranej, Wierzbowej, Węgierskiej, Józefińskiej, Piwnej,

— dnia 23 sierpnia, w godz. 7—16, w Bieżanowie-Kolonii. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Nr 3 „Podgórze”, tel. 586-80, wewn. 554.

K-7196

TADEUSZ WRÓŃSKI

1-2-3-4



Róże, astry, tuje, piwonie lilie i wiele innych kwiatów tworzą paletę kolorów w ogródku mecenasa Moszczyńskiego.

Kwiaty i zieleńce to piękno miasta

Już od 4 lat Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne stara się o urządzenie ogrodu, pełnego kwiatów, na terenie przylegającym do tarasu pałacu przy ul. Boh. Stalingradu 13. Jest to bowiem zachwaszczony, brzydko wyglądający trawnik, na którym znajduje się również zbiorowisko śmieci i różnych odpadków, a także skład starych, uschniętych gałęzi. KTF pragnie też wykonać niezbędne zabiegi konserwatorskie, by taras — obecnie niszczący — przywrócić do dawnej świetności. Myśli się więc o oszkleniu kopuły i pokryciu ich dachem z blachy, naprawieniu schodów, uzupełnieniu odprowadzającego już gdzieś tynku itp.

Na przeprowadzenie remontu i urządzenie ogrodu KTF przeznaczyło kwotę 50 tys. zł. Członkowie Towarzystwa deklarują też wykonanie wielu prac w czynnie społecznym.

Niestety, ta cenna i ze wszelkich miar pożyteczna inicjatywa rozbiła się o nieprzychylny stanowisko administracji budynku, a przede wszystkim jego właścicieli.

O tym, iż na terenie tym można wykonać piękne klomby i kwietniki, przekonuje znajdujący się na tym samym terenie mały ogródek p. Moszczyńskiego. Trzeba zaznaczyć, iż za prowadzenie tego ogrodu mecenasa Moszczyński był... kilkakrotnie skarżony w Sądzie i dopiero decyzją Sądu Najwyższego może nadal opiekować się ogródkiem.

Propozycje „Echa”

Na kwiatowych straganach pojawiły się już astry i dalia. Nieomylny to znak, że lato ma się ku końcowi. Korzystajmy zatem póki czas z każdej okazji wyjazdu — a miasto czy spędzenia kilku godzin na słońcu i świeżym powietrzu.

Jak zawsze na spacer radzę wybrać się z dobrą książką — cóż bowiem przyjemniejszego nad lekturę w plenerze. Dziś polecam „Piotra Brueghla” — biograficzną powieść Feliksa Timermansa, wydaną ostatnio przez Wydawnictwo Literackie. Autor opisując dzieje życia wielkiego mistrza opiera się przede wszystkim na jego obrazach, oddających znakomicie atmosferę w której żył i tworzył. Książka to naprawdę piękna i mądra.

Niewiele wspólnego z mądrością, ale za to wiele z dobrą zabawą ma kolejny, prezentowany przez naszą TV film René Claira, słynny w swoim czasie „Upiór na sprzedaż”, który wyświetlony zostanie w sobotę w pr. I TV o godz. 21.50. Jeżeli natomiast ktoś z Państwa nad komedię przedkłada westerny, to polecam typowy film tego gatunku pt. „Złamana laska” ze Spencerem Tracym w roli głównej, również w sobotę o godz. 20.15 w pr. II TV.

Wszystkim natomiast, nawet tym, którzy widzieli już „Grecka Zorbę” na dużym ekranie polecam przypomnieć sobie tego znakomitego filmu, który w II programie TV wyświetlony zostanie w niedzielę o godz. 17. (elg)

Barwne szeregi uczniów wciągają nie mieszczą się w pojęciach tradycyjnie nastawionych rodziców i nauczycieli

Nareszcie nieciekawe buro-granatowe fartuchy szkolne zostaną zastąpione wielobarwnymi (6 ko-

Notatnik krakowski

19 — Klub MPiK, ul. Jagiellońska 1 — projekcja dokumentalnego filmu polskiego o Powstaniu Warszawskim pt. „63 dni”. Wstęp wolny.

lorów i 5 wariantów dla chłopców i dziewcząt), z niemalą estetycznej tkaniny stiltex zgrabnie i modnie uszytych. Zgodnie z zaleceniem Ministerstwa Oświaty i Wychowania obowiązujące one będą we wszystkich miejskich szkołach podstawowych (5 województw) od 1 września br. Będą one również wprowadzane stopniowo w szkołach większych.

Kuratorium wspólnie z Wydziałem Handlu Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Krakowa ustaliły, iż potrzeba 169 tys. fartuchów w tym 65 tys. dla Krakowa i Nowej Huty. Już teraz fartuchy można kupować w kilku sklepach a od 20 bm. wszystkie sklepy WPTO, „Jubilat” i PDT otrzymają potrzebne ich ilości zarówno w kolorach jak i wymiarach. Dodatkowo fartuszki będzie można zakupić na kiermaszu szkolnym odbywającym się od 27 sierpnia do 1 września br. przy Małym Rynku.

Jeszcze przed wakacjami z inicjatywy Kuratorium i obu Wydziałów Handlu w 12 szkołach Krakowa i województwa odbyły się spotkania, na których przedstawiciele rodziców, władz szkolnych oraz młodzież wypowiadała się na temat odpowiadających im kolorów. Zwyciężyły przyzwyczajenia i tradycja, gdyż większość, aż 60 proc., wypowiedziało się za granatami i szafiarami, tylko 20 proc. za kolorem bordo, 10 proc. za fioletem, 8 za zielenią a zaledwie 2 proc. za kolorem pomarańczowym.

Do małego przewrotu odzieżowego w szkołach, handel przygotował się tym razem bardzo dobrze. Nie można niestety powiedzieć, tego o szkołach. W wielu z nich młodzież nie została poinformowana o obowiązujących zasadach wielobarwności w strojach, stąd obiekcje przy zakupie kolorów innych jak granatowe. Równocześnie, mimo iż handel zaproponował 1 proc. prowizji od sprzedanego towaru szkołom zbiorowo zakupującym dla swych uczniów fartuchy, do tej pory nikt się nie zgłosił. Ist-

nieje również poważna obawa, że władze niektórych szkół będą preferować jeden kolor np. dla całej klasy, a wtedy, pomijając już fakt, iż nowatorstwo będzie dość wątpliwe, zaczną się braki i kłopoty w utrzymaniu zalecanego koloru. Może by więc wyjść naprzeciw tym razem postępowi i nie utrudniać słusznej dyskusji ożywienia szkolnych szeregów.

(bog)

Interweniowaliśmy i...

„Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego” w odpowiedzi na naszą notatkę o błędnie informującej planszy reklamującej działalność restauracji „Kryształowa” na Kozłowiec wyjaśniło, że: „Plansza przewidziana była do likwidacji, stąd przed sezonem turystycznym nie poddawano jej renowacji. Po naszej notatce dokonano zmiany w informacji o godzinie otwarcia zakładu, a 6 bm. zdemontowano planszę.

Naszym zdaniem prościej byłoby zamontować aktualną planszę dobrze zaprojektowaną graficznie, która informowałaby o działalności jedyne lokal gastronomiczny na os. Kozłówek.

Izba Wytrzeźwień „peka w szwach”

Oplaty za jednorazowy pobyt w Izbie Wytrzeźwień wzrosły ze 190 do 220 zł, a oplaty za przewożenie osoby nietrzeźwej zostały zróżnicowane — niezależnie od przebytych samochodów kilometrów — w wysokości 50 zł. Mimo, że w ostatecznym rachunku opieka Izby spóro kosztuje (łącznie 270 zł), frekwencja w tej placówce nie maleje.

Rocznie przewija się tam ok. 14.500 pacjentów. Co więcej, kwalifikujących się do przyjęcia — na podstawie orzeczenia lekarskiego — jest znacznie więcej; stoją jednak temu na przeszkodzie ograniczone możliwości tego mocno przestarzałego budynku.

Budowa nowej Izby Wytrzeźwień w Krakowie jest przewidziana. Dyskutuje się lokalizację jej dla całego miasta. Izba na pograniczu starego Krakowa i Nowej Huty w okolicy al. 29 Listopada. Zlecono już nawet inwestorowi zastępcemu (DIM IV) opracowanie wstępnych założeń kosztorysowych.

Jak dotąd, realizacja prac związanych z budową nowej Izby opóźnia się, co podkreślono na wczorajszym posiedzeniu Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego RN m. Krakowa. (z)

Dziękujemy...

„Zespołowi „Skalni” za pozdrowienia z wiozą po Szwecji. Zespół dał w ciągu 7 dni 12 koncertów z tego 2 w Sztokholmie.

„Drapieżnikom z karteczki z pozdrowieniami z turystycznych tras. Jak nas informuje młodzież, pogoda jest piękna, trasa jeszcze piękniejsza. My również żałujemy, że nie możemy być razem.

od nas
NFOZ
dla nas

Jak wynika z danych Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, roczny plan świadczeń na ten cel wykonany został do końca lipca w 52,4 proc. Największe wpływy uzyskano z indywidualnych świadczeń pracowników. Niezależnie też spisał się rzemieślnicy. Spośród powiatów najlepiej świadczyli na fundusz mieszkańcy Tarnowa i pow. żywieckiego. Najbardziej spisał się powiat myślenicki, nowotarski i miechowski.

POCZTYLION „Echa”

Operacja albo okulary

Czytelniczka z pow. myślenickiego. Moja 3-letnia córka ma zera. Znamy radzą operację, ja mam opory przed poddaniem dziecka zabiegowi. Co robić?

Przed wszystkim nie słuchać znajomych, a udać się z dzieckiem jak najszybciej do lekarza specjalisty. Zera polegają na nieprawidłowym ustawieniu oka. Im wcześniej rozpocznie się leczenie, tym większa szansa na całkowite usunięcie tej wady. W przypadku małych dzieci stosuje się często kurację zachowawczą, przez noszenie odpowiednich okularów. Jeśli jednak dziecko posiada zera od urodzenia — zabieg operacyjny (niegroźny) jest konieczny. (l)

Jednakowe dla wszystkich?

Stały czytelnik. Czy jest prawda, że dotychczasowe dotacje w wysokości 25 proc. doliczane do rent i emerytur za odznaczenia ulegnie przeliczeniu? Tzn. nie będzie obliczany od podstawy renty czy emerytury, ale dla wszystkich w jednakowej wysokości?

Jak na razie Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie sygnalizuje żadnych zmian w sprawie ew. przeliczenia dotacji za odznaczenia. (mar)

Tylko w Młoszowej

B. L. Siomnik. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w liceum ogólnokształcącym rozpocząłem pracę w charakterze kasjerki. Obecnie pragnęłabym pobierać naukę w jakiejś zawodowej szkole policealnej. Czy na terenie woj. krakowskiego znajduje się taka placówka oświatowa?

W Młoszowej 1 (tel. Trzebiń 113) znajduje się roczne zaoczne Spółdzielcze Studium Rachunkowości i Kontroli, zorganizowane przez CZSP o trzech kierunkach nauki: 1) księgowość i finanse, 2) ekonomia, 3) ekonomia przemysłowa i usługowa. Jest to jedyna w naszym województwie zaoczna szkoła policealna a tak się dobrze składa, że jej program nauczania powinien Pań odpowiadać. (l)

Decyzja lekarzy nie MPO

J. L. Proszę o informację dlaczego MPO mimo braków kadrowych nie przyjmuje na pół etatu emerytek i rencistów do obsługi szaleńców miejskich?

Jak nas informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania etaty i półetaty są wolne i przedsiębiorstwo chętnie przyjmie do pracy starsze kobiety emerytki i rencistki o ile wiek i stan zdrowia pozwolą na wykonywanie tej pracy. Ostatnio kilka kandydatek orzeczeniem lekarza Przyzakładowej Przychodni Lekarskiej nie zostało dopuszczonych do pracy. Na to rzecz jasna MPO wpływu mieć nie może. (mar)

Wujek zaprasza

K. Sz. Wujek zamieszkały w USA pragnie, aby do niego przyjechała na stałe. Jakiej formalności muszą w związku z tym załatwić?

Przed wszystkim musi Pań od wujka otrzymać zaproszenie i ew. dowód pokrycia kosztów podróży. Następnie — w Biurze Paszportów KW MO (pl. Szczepański 5) złożyć kwestionariusz do którego należy dołączyć 3 zdjęcia i odpis zaproszenia. Równocześnie w ambasadzie USA należy się starać o wizę. Szczegółowe informacje uzyska Pań w Biurze Paszportów. (s)

W dniu odbioru

L. B. Czy Motorbył słusznie żąda ode mnie dalszej dopłaty za samochód jeśli wpłaciłem za niego całość pieniędzy i dokonałem już jednej dopłaty?

Jak nas poinformował Motorbył cena samochodu obowiązuje w dniu jego odbioru czyli podpisania umowy. Wpłata jest tylko zarezerwowaniem kolejności. (s)



KTF pragnie wykonać renowację tego tarasu, oszklić kopuły, naprawić schody itd. (Fot. W. Batorowski)

Rok 1973 i 1974 w oczach handlowców

Przedstawiona w toku obrad Komisji Zaopatrzenia Ludności i Produkcji Przemysłowej Prez RN m. Krakowa informacja o wykonaniu planu za pierwsze półrocze br. podaje, że zrealizowana w tym półroczu wartość sprzedaży wynosi 7.941.572 tys. zł. Przewiduje się, że wartość sprzedaży w II półroczu 1973 r. osiągnie sumę 8.507.328 tys. zł. Wykonanie sprzedaży ogółem w skali rocznej wyniesie więc w 1973 r. 16.448,9 mln zł. Oznacza to wzrost o 11,3 proc. w stosunku do 1972 r.

Na rok 1974 zakłada się, że wartość sprzedaży ogółem dla miasta wyniesie 17.750 mln zł. Osiągnięta w 1973 r. sprzedaż na jednego mieszkańca — 21.924 zł., wzrosła w 1974 r. do sumy 24.052 zł.

Wartość sprzedaży przez przedsiębiorstwa detaliczne, założona w projekcie planu na 1974 r. wynosi 14.875 mln zł. Zgodnie z założeniami gospodarki narodowej przewiduje się szybsze tempo sprzedaży artykułów nieżywnościowych — 112,2 proc., niż żywnościowych — 109,8 proc. w stosunku do roku 1973.

Na wzrost obrotów wpłynie m. in. rozszerzenie sieci sklepów o 45 placówek oraz poprawa zaopatrzenia.

Przewiduje się również wzrost wartości sprzedaży w przedsiębiorstwach gastronomicznych o 9,8 proc. Wpłynie na to wzrost krajowego i zagranicznego ruchu turystycznego. W 1974 r. Kraków otrzyma 4 nowe zakłady gastro-

nomiczne o łącznej ilości 536 miejsc konsumpcyjnych. (as)

Twarzą w twarz z ratuszowym zegarem

Jedynym człowiekiem, który na wieżę Ratuszową wychodzi wyżej niż na III piętro, jest zegarmistrz. Przychodzi tu co tydzień i troskliwym okiem zagląda w głąb zegarowej duszy. Czasami coś w niej poprawi, czasami nakarmi oliwą.

Dziwna atmosfera

W okresie wakacyjnym niektóre kluby studenckie zmieniają nazwę na intercluby. Nazwa to summa. W „Jaszczurach” bilet wstępu kosztuje obecnie 25 zł od osoby. Przed wejściem spora grupa ludzi. Dwóch osiłków-portierów z miną bogów wpuuszczających do nieba, co chwila kogoś obrzuca wyzwickami. Znamy wchodzić bez biletów lub zostawiają przy wejściu legitymacje. Później pewna kwota pieniędzy wędruje do kieszeni wpuuszczającego i spokojnie można zostać dalej w interclubie.

Studentów wewnątrz niewiele. Większość osób to ludzie niezwiązani ze studentami czy też środowiskiem studenckim. Obecność zagranicznych studentów powoduje, iż pojawiły się tu — dla okrasu klubu — panienki parające się najstarszym zawodem świata.

W „Jaszczurach” oprócz kielbasy nie ma nic do jedzenia, brakuje też napojów chłodzących. Kelnerki zachowują się tak, jakby przyszły tutaj na zabawę — a nie do pracy.

Tak oto w uproszczeniu działają intercluby „Jaszczury”, który chciałby być studenckim centrum... kulturalnym! (ja)

KDK RYNEK GL. 27 ogłasza zapisy na kursy i do zespołów artystycznych: tańce towarzyskie, studium tańca i rytmiki dzieci, koronkarstwo, gry na gitarze, gry na akordeonie. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat KDK Kraków, Rynek GL. 27 II p. pokój 34 w godzinach od 15 do 20.

Na arenach Uniwersjady

W DRUGIM dniu, odbywającej się w Moskwie, Uniwersjady pierwszy medal, srebrny, dla Polski wywalczył Gajdzicki w pchnięciu kulą 19,07 m, ulegając tylko Wojtkowi (ZSRR) — 19,56 m.

Dobrze wystartowały nasze drużyny siatkówki: Polacy wygrali z Bułgarami 3:2 (7:15, 15:7, 15:11, 18:15, 15:10), a Polki pokonały Włoszki 3:0 (15:3, 15:7, 15:8). Koszykarki odniosły drugie zwycięstwo, wygrywając z Niemcami 111:82 (36:12). Koszykarki polskie sprawiły zawód, przegrywając z Meksykiem 45:80 (23:38). Zawód sprawiła również florecistka Dąbrowska i Koziejowska, którzy odpadli w walkach półfinałowych.

Cenna i pożyteczna inicjatywa

Konkurs o puchar „Trybuny Ludu” dla mieszkańców hoteli robotniczych

W MAJU BR. „TRYBUNA LUDU” OGŁOSIŁA KONKURS DLA MIESZKAŃCÓW HOTELI ROBOTNICZYCH.

Cel konkursu: organizacja czasu wolnego po pracy. Oto warunki: ♦ start mieszkańców hoteli robotniczych w wielooboju sportowo-rekreacyjnym, w finale konkursu, który odbędzie się podczas święta „Trybuny Ludu” w Warszawie w dniach 8-9 września, weźmie udział pięć najlepszych reprezentacji (6-osobowych) hoteli robotniczych z całego kraju.

W województwie krakowskim do konkursu zgłosiło się z górą 50 hoteli robotniczych (najwięcej z Huty im. Lenina, bo aż 24). Obecnie specjalna Komisja, w której skład wchodzi przedstawiciele: ZW TKKF, WRZZ, ZW ZMS i związków branżowych, przeprowadza dokładną lustrację hoteli, które zgłosiły się do konkursu, celem wyłonienia najlepszego z nich. Pierwszymi wrażeniami z przeprowadzonych wizytacji podzielił się z nami członek Komisji, przedstawiciel ZW TKKF, Roman SZPAK.

— Inicjatywa „Trybuny Ludu” jest naprawdę bardzo udana. Znaczenie ożywiła się działalność sportowa, turystyczna a także i kulturalno-oświatowa samorządów i co jest niezwykle ważne, samych mieszkańców hoteli robotniczych. Widzieliśmy wiele zawodów sportowych w tzw. wielooboju sportowo-rekreacyjnym, które miały liczącą obsadę i cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Wzrosła, i to znacznie, ilość organizowanych imprez kulturalno-oświatowych, głównie są to spotkania młodzieży z pisarzami i dziennikarzami. Organizowane są, czego dawniej prawie nie było, liczne wycieczki nie tylko typowo wypoczynkowe, lecz także krajoznawcze z ciekawie opracowanymi programami. Podał się poziom estetyczny wewnątrz i zewnątrz hoteli robotniczych, wybudowano w ich otoczeniu sporo boisk do siatkówki i małych placów do gier. Przy niektórych hotelach samorządnie zawiązały się zespoły artystyczne. Młodzi ludzie wykazują dużą inicjatywę w przyjemnym i pożytecznym organizowaniu sobie wolnego czasu. A o to przecież chodzi.

(kas)

Na stadionie J. Gagarina w Warnie

Trudny egzamin polskich piłkarzy

PO DRUGIM tournée w Ameryce, polskie zespoły bezpośrednio z Oceanu przyleciały do Bułgarii, gdzie jutro rozegrają mecz z pierwszą reprezentacją tego kraju.

Spotkanie, które odbędzie się na stadionie im. J. Gagarina w Warnie, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Bułgarzy, to silny przeciwnik, z którym Polacy toczą od lat trudne, zacięte boje o zwycięstwo. Czy po występach za Oceanem, zmianie klimatu, wyczerpaniu podróżami stać będzie naszych piłkarzy na skuteczną grę i zwycięstwo?

Wydaje się, że termin meczu nie jest dla nas najszybszym. Obyśmy się mylili. Być może, że kilkudniowy wypocinek w Kingstone, gdzie nasi przebywali po ostatnim meczu z USA, zregeneruje siły zawodników, że wybiegną oni na boisko w Warnie wypoczęci, pełni ochoty do walki, kondycji.

Czeka Polaków bardzo ciężki mecz. Gospodarze szykują się do spotkania bardzo starannie. Kadra Christo Mladenowa, od kilku dni przebywała na zgrupowaniu szkoleniowym w Welingradzie, a poszczególni gracze prezentowali w czasie zajęć wysoką formę.

Jedynym zmartwieniem selekcjonera bułgarskiego jest kontuzja Dimitra Paneva, kapitana reprezentacji, uniemożliwiająca mu występ przeciwko Polsce. Pozostali kadrowiczowie są w pełni sił, a skład zastawiony zostanie spośród następujących graczy: bramkarz — Goranow i K. Zafrow, obrońcy — I. Zafrow, Iwów, Aladziow, Welczkow, Stojkow, rozgrywający — Kolew, Bonew, Stojanow, napastnicy — Dermendziew, Petkow, Christow, Denew, Sokolow, Dymitrow.

Przed kolarskimi mistrzostwami świata

Ryszard Szurkowski na czele naszej ekipy

W PONIEDZIAŁEK odlatuje do Hiszpanii nasza reprezentacja kolarska, która weźmie udział w 4-etapowym wyścigu szosowym, traktując ten start jako ostatni sprawdzian formy przed mistrzostwami świata, które rozpoczną się niebawem w tym kraju.

Nie wiodło się dotychczas naszym kolarzom podczas tego typu imprez. Nasz as atutowy — Ryszard Szurkowski, trzykrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju i srebrny medalista olimpijski w drużynowym wyścigu na 100 km, marzy o laurze w mistrzostwach szczególnie w indywidualnym wyścigu na 120 km. Medal byłby potwierdzeniem wielkiej klasy tego zawodnika, spełnieniem marzeń i kilkakrotnych już, nieudanych, prób startu w mistrzostwach świata.

Forma naszych kolarzy zwiększa się. Po mistrzostwach Polski rozegranych na petli wokół Jeziora Żywieckiego, kadrowiczowie wrócili na zgrupowanie kondycyjne do Zakopanego, skąd rozjechali się na starty w wyścigach w Górach Świętokrzyskich i na Szlak Walk i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Te dwie imprezy oraz późniejszy start w Hiszpanii, zdecydowały o podziale ról. Kto zdecyduje w wyścigu indywidualnym, a kto w drużynowym podczas mistrzostw świata.

Kandydatów pewnych jest pięciu: Szurkowski, Szozda, Lis, Mytnik i Kowalski. Szósty wyłoniony zostanie w ostatniej chwili. W kregu fachowców mówi

się, że trasa w Barcelonie z uwagi na klimat i profil jest niezwykle trudna, stąd do reprezentacji winni być desygnowani kolarze o dużej rutynie, wytrzymali na trud i umiejący walczyć w najmniej korzystnych warunkach. Ciekawe co zdecydują kierujący przygotowaniem trenerzy Wojciech Walkiewicz i Jan Magiera?

Z ukosa

Lepiej organizować!

Piłkarze Cracovii rozgrywają towarzyskie spotkania z silnymi rywalami, których renomą jest dodatkowym magnesem dla kibiców tłumnie ściągających na stadion przy ul. Kałuży. Ale dobra gra białoczerwonych nie idzie w parze z organizacyjną stroną zawodów.

Od lat stadion nie ma radiofonizacji i w związku z tym widzowie nie wiedzą kto gra, jakich zmian dokonują trenerzy, kto strzelił bramkę.

Skandaliczne rzeczy dzieją się przed kasami w dniach meczów. Okienko do sprzedaży biletów jest sporo, ale np. w minioną środę, gdy grano mecz z Górnikiem, czynne były zaledwie dwie kasy. Stąd kilometrowe kolejki i narzekania kibiców.

Nowy zarząd sekcji czyni wiele, by wykaraskać drużynę z długotrwałego impasu. Administracja klubu musi pomóc w tym dziele. Niech jutrzejszy mecz z Ruchem będzie przejawem odnowy Cracovii także na polu organizacji imprez!

(LANG.)



Turniej tenisowy w Żywcu

NAJCIEKAWSZYMI spotkaniami drugiego dnia turnieju tenisowego o Puchar Ziemi Żywieckiej były: Kobiety — Włochowicz (Górniki Świętokrzyskie) — Piłkiewicz (Warszawianka) 2:6, 6:2, 7:5, Wojdała (Legia) — Woron (Nadwiślan) 6:3, 8:6, Mężczyźni — Nowak (Nadwiślan) — Jamroz (Gwardia Wrocław) 8:6, 6:2, Mierczyński (MTK) — Prystom (Gwardia Wrocław) 6:4, 8:6.

Telegraficznie

ILAWA. Po dwóch etapach kolarskiego Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni prowadzi Galik (CSRS).

DUESSELDORF. W meczu hokeja na lodzie reprezentacja Polski wygrała z miejscowym zespołem EG 9:7 (4:2, 1:3, 4:2).

Co - Gdzie - Kiedy?

17	PIĄTEK
SIERPNIA	Jacka Mirona

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 9-14.15 i 15-17), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 9-14.15 i 15-17), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (piąt., sob. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 10-17), Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (piąt., sob. zamk.), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wystawa W. Kućmy, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Malarstwo André Mornas (Francja), Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie i rysunkach Fr. Turka (piąt. 9-15, sob. 9-14), Wieża Ratuszowa (piąt. 8.30-14.30, sob. 9-15.30), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (piąt., sob. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (piąt. 12-18, sob. 10-16), Sztoklaskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt., sob. 10-16), Czartoryskich, Jana 19 (piąt., sob. 10-16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarstwo polskie i rzeźba XX w. (piąt., sob. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzielo N. Huty, Egipt, Cypr starożytny (piąt., sob. 10-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku krak. (piąt., sob. 9-18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Macedonii (piąt., sob. 11-17), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt., sob. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wystawa poplenerowa (piąt. 13-20, sob. 11-18), Galeria Arkady, pl. Szczepański 3: Malarstwo A. Urbanowicza (piąt. 13-20, sob. 11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo J. Sturdiaka (piąt., sob. 11-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt., sob. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalina 13: Venus 73 (codz. 9-21), Kopalnia Soli, Wieliczka (codz. 8-18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki (Czyżyny) piąt., sob. 10-14.

Dyżury

Chirurg.: Kopernika 40, Laryng.: Kopernika 23a, Neurolog.: Kobięczyński, Urolog.: Pradnicka 35, Okulistyczny: Kopernika 38, Chirurgii dziecięcej: Pradnicka 35, Pogotowie Ratunkowe: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 880-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17-22), Straż Poż. 08, Pomoce Drogowa PZMot Kraków 417-60, Zakopane 27-97, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (6-16), Informac. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie. Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 (cała doba), 262-53 (8-16), KTSM, Boh. Stalingradu 13 — porady i informacje z zakresu seksuologii 578-08.

Apteki

Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Kościuszkii 18, Pl. Boh. Getta 11, N. Huta: Centrum A bl. 3 (tlen), os. Teatrne 28 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II PIĄTEK

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

17.00 „Zanim ruszy fabryka domów”, 17.20 Koncert żywcem (Kr.). 18.05 W rytmie sport. 18.30 Echo dnia. 18.40 Antena nowatorów. 19.00 Studio Młodych: „Wedrując mikrofon” na mazurskich szlakach. 19.15 30 lekcja języka niem. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.10 Dyskusja literacka. 20.30 D.C. koncertu. 21.09 Muzyka tan. 21.50 Wiadomości sport. 21.55 Śpiewa Barbara Stralsand. 22.00 Muzyka. 23.00 Nowa muzyka naszych przyjaciół. 23.40 Z muzyki dawnej.

Program na UKF 68.75 MHz — z Kr. 18.15 Film i operetka w melodii i piosence. 16.35 „Poezja i wspomnienie...” — fel. 16.50 Miniatury instrumentalne i wokalne.

Odpowiedzą mu z pewnością, że w czasie dochodzeń w sprawie śmierci Patricka Ashby zostało stwierdzone, że jego brat spędził ten czas w Clare, w towarzystwie miejscowego kowala. Jego oświadczenie w niczym nie zmienia opinii o samobójstwie Patricka, a jego własne życie zostanie zrujnowane. Ale jak Simonowi udało się tego dokonać?

— Trzeba wykorzystać to, co ma się pod ręką — stwierdził młody Ashby, gdy rozmawiali o rozluźnieniu popręgów Chevronea.

A więc jakie środki do swej dyspozycji posiadał Simon tego dnia, osiem lat temu? Rozluźnienie popręgów było sumą planowania i improwizacji. Złożenie podpisu Brata w książce zostało z pewnością zaplanowane poprzednio. Jeśli powiedzie się oddalenie się na chwilę intruza, to Simon dokończy zamierzenia. Nie nie ryzykuje, jeśli się nie powiedzie, bo dla oczu obserwatora będzie to rzecz zupełnie niewinna. Użył środków, jakie miał pod ręką.

A więc, jeśli umysł Simona pracował w ten sposób przy rozluźnianiu popręgów, to z pewnością działał podobnie osiem lat temu. Plan morderstwa musiał wyglądać całkiem niewinnie, nie nasuwać żadnych podejrzeń. Musiał również wykorzystywać do tego celu to, co miał wtedy do swej dyspozycji. Ale jakie środki dla zabójstwa brata Simon posiadał osiem lat temu?

Zastanawiał się nad tym problemem, gdy pierwszy powiew wietrzyka dał poznać, że zbliża się świt. Teraz wiatr stał się silniejszy, poruszał liście drzew i wicherzył trawę. Na wachodzie zaczynało już szarzyć, a głosy budzących się ptaków przerywały ciszę. Brat zrozumiał, że przebywa tu od czterech godzin, a nie posunął się ani na krok w rozwiązaniu problemu.

Nagle przejechał obok policjant na rowerze. Zatrzymał się i spytał, czy może być w czymś pomocny. Brat odrzekł, że chce po prostu odetchnąć świeżym powietrzem po duchocie sali balowej. Spojrzawszy na



sztywny gors kosztu nieznajomego, policjant przyjął wyjaśnienie do wiadomości, ale zajął do środka wozu.

— Pierwszy raz widzę młodego gentlemiana, który samotnie chce odetchnąć po tańcach. Pan nie pozbył się chyba w jakiś sposób damy?

Brat pomyślał, że policjant byłby zdumiony, gdyby dowiedział się, że ma przed sobą wspólnika morderstwa, stwierdził jednak głośno, że dama odmówiła mu.

— A więc przyjechał pan tutaj, aby leczyć rozgoryczenie? Proszę mi wierzyć, że za tydzień będzie pan z tego zadowolony i przyjdzie panu ochota zatańczyć na ulicy z powodu tej odmowy...

Stwierdziwszy to, przedstawiciel prawa i porządku pchnął rower i odjechał. Brat poczuł, że trzęsie się z zima. Wsiadł więc do wozu i pojechał za policjantem, aby dowiedzieć się, czy w pobliżu nie znajduje gospody otwartej całą noc. Po krótkiej chwili siedział w ciepłym pomieszczeniu, na skrzyżowaniu dróg, popijając gorącą kawę. Hoża kobiątka za ladą smażyła kielbaski dla dwóch kierowców ciężarówek, a inni przygodni klienci, spoglądali bez zbytecznego zainteresowania na wieczorowy strój Brata i o nic nie pytali.

Powróciwszy do Bures o wpół do ósmej, Brat wstał wóz do garażu, a sam skierował się do pokoju, jaki dzielił z Simonem. Przeszedł przez hall, jeszcze nie sprzątnięty po wczorajszej zabawie. Nie

spotkał nikogo, widocznie przyjeźdźni na Wystawę, lub zawody uważali, że panuje jeszcze noc. W siedemnastym młody Ashby spał śladem, a na podłodze koło łóżka leżało w nieładzie ubranie, jak je z siebie zrzucił. Brat przebrał się, początkowo stannie unikając jakiegokolwiek hałasu, aby nie obudzić Simona. Potem poruszał się swobodnie, gdyż zrozumiał, że tylko mocne potrząśnięcie młodym Ashby może spowodować obudzenie go ze snu. Wpatrywał się w śpiącego i podziwiał, że śpi tak spokojnie jak dziecko. Czy przez osiem lat przyzwyczaił się na tyle do myśli o swej zbrodni, że nie przeszkadzała mu ona w wypoczynku, czy też uważał, że nie ma w tym nic potwornego?

Twarz Simona wyrażała spokój, z wyjątkiem gnieźnie skrzywionych ust, była pełna wdzięku, o doskonałe proporcjonalnych, delikatnych rysach. Nie wyglądała na twarz przestępcy, ale przecież nie nie psuło pięknego wyglądu Timbera. Brat umył się i zszedł na dół, do jadalni. Bee i obie bliźniaczki jadły właśnie śniadanie.

— Nell i Simon śpią jeszcze — wyjaśniła panna Ashby. — Wracaj z nami, a oni przyjadą potem...

— A co z Tony'm?

— Wrócił wczoraj do szkoły z panią Stack... Brat poczuł ulgę, że pojedzie do Latchetts z Bee. Bliźniaczki paplały o szczegółach popisu Tony'ego, który z pewnością przejdzie do historii zawodów, nie potrzebował więc podtrzymywać rozmowy. Bee spytała jedynie, czy wchód słońca był rzeczywiście tak piękny, jak to przewidywał. Wrócili wczesnym rankiem, a Brat miał wciąż uczucie, że nie pozostało mu zbyt wiele czasu do przeżycia. Nigdy już nie pojedzie do Bures, może to nawet jest jego ostatnia przejażdżka z Bee. Kowalek wyniknie z wyznania Simona, oznacza to dla Brata koniec życia w Latchetts.

4145 dalszy ciąg

72